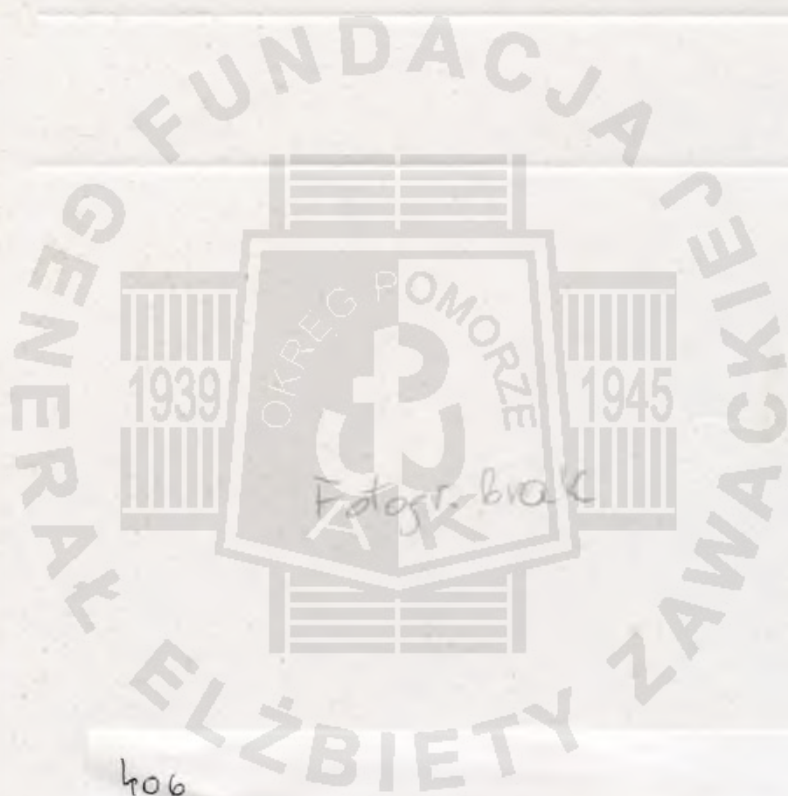


MEMORIAL
General Marii Wittek



406

Ruch Opór
śląsk

+

ŻABNICKA

MARIA

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

406 / WSK

FABNICKA

Maria

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 2, 5. 1-2

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) ✓ K. 2, 5. 1-2

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – Inne... —

IV. Korespondencja —

V. Wyplisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ A

VI. Fotografie —

7/1. Relacja własna:

- Relacja o niezgjęcej uczestnicze Ruchu Oporu
- Zabnickiej Mami opr. pnia Adele Korczyńska, 30.04.1980r
Msp. orgg. K-2, s. 1-2.



Relacja o niezwykłej uczestniczkę Ruchu Oporu

Ż A B N I C K A M A R I A

I. Dane osobiste :

1. Żabnicka Maria
2. ur. 4 czerwca 1918 w Soli pow. Żywiec, zginęła 14 grudnia 1943r. w obozie koncentr. w Oświęcimiu
3. c. Jana i Anny z d. Bułka
4. ojciec gajowy, matka gospodyni domu
5. średnia szkoła zawodowa w Bielsku
6. adres siostry: Stanisława Link, . woj. Bielsko-Biała

II. Przed 1939 r.

1. krawcowa, zamieszkała przy rodzicach w Żabnicy, gm. Węgierska Górka
2. w szkole ZHP

III. Okres okupacji:

1. zatrudniona jako kelnerka na Hali Boraczej w schronisku /Pilsko/
2. w konspiracji od jesieni 1939 r. do chwili aresztowania 1.08.1943r. Wojna - Organizacja Wojskowa - Związek Walki Zbrojnej, - Armia Krajowa, Placówka Węgierska Górka. D-ca obwodu Żywiec kpt Wenecjusz Zych ps. Szary "Dziadek". W pracy konspiracji ojciec Jan, matka Anna i siostra Adela.
3. Komendant placówki Milówka - Bronisław Pawłowicz ps. Guga, szef łączności km. obw. Antoni Płanik ps. Lech, bezpośredni kontakt w łączności Maria Jurasz w Węgierskiej Górze. W domu rodzinnym w Żabnicy, w gajówce, kwatera partyzantów, melina, schowek broni.
4. pseudonim nieznan. Pracując w schronisku niemieckim w drodze w d. drodze na Pilsko dostarczała informacji na temat ruchów i zamierzeń skierowanych przeciwko ruchowi oporu przez nocującą sekcję żandarmerii i gestapowskie wyprawy przeciw partyzantom. Czynna jako łączniczka. Meldunki przekazywała Marii Jurasz z Węgierskiej Górki, swojej drużynowej ZHP z czasów szkolnych.
5. Aresztowana w schronisku przez gestapowców 1 sierpnia 1943r. o godz. 6-tej rano, odstawiona na posterunek policji niemieckiej w Węgierskiej Górze, następnie do więzienia śledczego w Mysłowicach, stamtąd transportem przewieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince, oznaczona numerem więźniarskim 62 533. Zginęła w obozie 14 grudnia 1943r.

Równocześnie został aresztowany ojciec Jan Żabnicki /powieszony w Żabnicy w grupie 11 osób/, matka Anna i siostra Adela zginęła również - matka 19 grudnia 1943 r. w Brzezince, a Adeli brak danych.

Zródła :

- Relacja opracowana przez Pawlusa Ludwika, prezesa Koła ZBOWiD Węgierska Górka na podstawie danych uzyskanych od jedynej ocalałej z rodziny Żabnickich siostry Marii, Stanisławy Link.
- Odpis pisma z Państwowego Muzeum w Oświęcimiu z dnia 14 kwietnia 76r L.dz.Iv-8521/545/327/76
- Relacja Marii Jurasz-Pilchowej w zbiorach Adeli Korczyńskiej.
- W Żabnicy znajduje się na miejscu powieszenia 11 osób pomnik, na tablicy widnieje nazwisko Jana Żabnickiego, ojca Marii.

z posiadanych materiałów zestawiała

Adela Korczyńska, Katowice 19, ul. Warmińska 19

Katowice, 30 kwietnia 1980 r

Fragment źródeł: Ruch Oparu w rejencji katowickiej 1939-1945, Górny Śląsk, Wybór dokumentów dot. partyzanckiej działalności w Żabnicy i okolicy -str. 255, 172, 174, 305, 391, 392, 410, 415
str. 172-173-sprawozdanie komendanta policji ochronnej w Żywcu, ,, o akcji grupy partyzanckiej na schronisko na górze Lipowskiej
...z dnia 3 lipca 1943r.: odpis maszynopisu: WAP K-ce RK 4151, k.1.,, 2/Akcję wykonała 13-osob. drużyna "Malinka" z oddz. partyzanckiego AK "Garbnik". Miała ona na celu zdobywanie broni. Do schroniska bowiem, jak powiadomiły pozostające w kontakcie z partyzantami pracujące tu kelnerki przyjechała na wypoczynek grupa Łączniarzy Luftwaffen. Niestety okazało się, że uzbrojony był tylko ów płatnik. Przemówienie do Niemców wygłosił partyzant "Kropko" NN- zginął później w Krakowie. Partyzanci byli uzbrojeni w karabiny, pistolety, granaty. Broni maszynowej nie mieli.

/ A. Korczyńska/

III/3. Materiały dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

- 1943 r., lipiec 3, 2y wiecz. - Sprawozdanie komendanta policji ...
w «Ruch Opór i Rejencji Katowickiej 1939-1946. ...»
Msp. prebitka, oryginał, k. 2, s. 1-2.



1943r., lipiec 3, Żywiec.-Sprawozdanie komendanta policji ochronnej w Żywcu porucznika Salzgebera przekazane prezydentowi Rejencji Katowickiej w akcji grupy partyzanckiej na schronisko na górze Lipowskiej oraz o fiasku zorganizowanego pościgu.

W nocy z 2 na 3 lipca 1943 około godz.0¹ żandarmeria powiatu żywieckiego zawiadomiła posterunek policji, że schronisko na górze Lipowskiej napadła silna banda rabunkowa². Powiatowy komendant żandarmerii obwodowy podporucznik Styrnał prosił, by mu dać do dyspozycji wszystkich zbędnych podoficerów i szeregowców oddziału policji ochronnej, ponieważ bezzwłocznie ma być przeprowadzona akcja przeciwko tej bandzie. W związku z tym zaalarmowano wszystkich członków oddziału policji ochronnej. Dwóch podoficerów udało się natychmiast wozem komendanta żandarmerii powiatowej, który w tym czasie przybył wozem komendanta żandarmerii powiatowej, który w tym czasie przybył na posterunek, podczas gdy inna grupa w sile 1/6 pod moim dowództwem udała się wozem osobowym na posterunek żandarmerii Cięcina, gdzie był punkt zborny. Przybyliśmy tam ok.godz.1,30. O godz.3-ciej zebrano się w sumie ok. 28 podoficerów i szeregowców, sąsiednich posterunków żandarmerii, także można było rozpocząć wymarsz w kierunku góry Lipowskiej przez Żabnicę. Na umawianym terenie przeczesano dokładnie lasy, w poszukiwaniu podejrzanych osób, niestety bezskutecznie. Ok.godz.7,30 oddział dotarł do schroniska na górze Lipowskiej.

W tym samym czasie podchodziły w szyku promienistym prowadzone do akcji z innych posterunków oddziały żandarmerii, służby pracy i celnej straży granicznej. W sumie użyto do akcji przypuszczalnie ok.200 ludzi. Banda jednakże oddaliła się tak znacznie, że nie można było liczyć na powodzenie akcji.

Jak wynikało z informacji uzyskanych od obecnych w schronisku oraz od personelu, 2 lipca 1943 ok.21,45 pojawiła się przed schroniskiem banda licząca ok. 50 ludzi, uzbrojona w lekkie karabiny maszynowe i karabiny zwykłe, pistolety oraz granaty ręczne. Otoczyła ona schronisko i spędziła wszystkich tam obecnych na plac przed schroniskiem. Kilka kobiet i dzieci, które zasknęły się w swych pokojach-pozostawione w spokoju. Innym osobom oprócz zabrania im wartościowych przedmiotów jak zegarki, pierścienki, aparaty fotogr.,nie wyrządzone

również żadnej krzywdy. Pieniędzy bandyci nie rabowali. Obecnie tam płatnikowi wojskowemu zrabowali pistolet, przy czym wypowiedzieli się, że wojsku i cywilom nie wyządzają krzywdy, natomiast strzec się muszą przed nimi członkowie policji, partii i celnej straży granicznej. W samym schronisku zrabowali bandyci wszystkie artykuły spożywcze, pewną ilość wełnianych koców, jeden aparat radiowy i inne różne przedmioty, jak nakrycia stołowe itp. Po zabraniu zrabowanego mienia, banda oddaliła się w kierunku 3. Nie udało się ustalić dalszej drogi ucieczki. Inne schronisko oddalone od miejsca napadu o kilka minut drogi pozostawili bandyci w spokoju. Około godz. 10.00 komendant powiatowy żandarmerii rozkazał wstrzymać akcję poszukiwawczą i poszczególnym oddziałom nakazał odmaszerować w kierunku Cięciny lub Jeleśni. Grupa operacyjna wysłana przez oddział policji ochronnej wróciła do Żywca około godz. 13.00.

Salzgeber

Obwodowy podporucznik⁴ policji ochronnej

Odnis, maszynopis
WAP Katowice, RK, 4151, k.k.

- 1/ brak fragmentu dokumentu zawierające bliższe określenie czasu zawiadomienia
- 2/ Akcję wykonała 13-osobowa drużyna "Malinka" z oddziału partyzanckiego AK "Garbnik". Miała ona na celu zdobycie broni. Do schroniska bowiem jak powiadomiły pozostające w kontakcie z partyzantami pracujące tu kelnerki, przyjechała na wypoczynek grupa żołnierzy Luftwaffe. Niestety okazało się, że "uzbrojony" był tylko ów płatnik. Przemówienie do Niemców wygłosił partyzant "Kropka" /NN zginął później w Krakowie/. Partyzanci byli uzbrojeni w karabiny, pistolety i granaty. Broni maszynowej nie mieli.
- 3/ nazwa miejscowości w dokumencie zatarta.
- 4/ Winno być: porucznik

J. 406/WSK

Ruch Opory
słgsk
Kd Acselwitz

+
ZABNICKA Maria

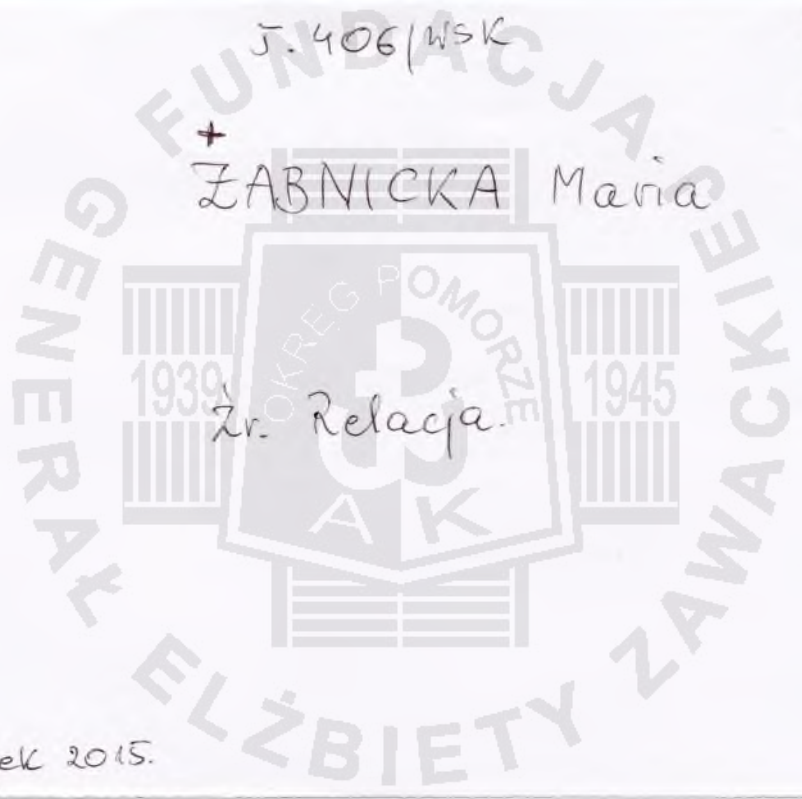
V. Wypisy ze zrodel - nazwiskowe karty
informacyjne: 1.

i

J. 406/WSK

Ruch Gó
śląskie
Kd Acedes

+
ZABNICKA Maria



Zr. Relacja.

O. Rojek 2015.

